Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 30 stycznia 1930 roku. 223.

Treść numeru:

----ooooO § Ooooo----

§

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"L i e t u v o s A i d a s" o k o l e i T e l s z e - K r e t y n g a .

"Lietuvos Aidas"/Nr.22 z dn.28.I.1930 r./ podaje odpowiedź inżyniera K. na zarzuty "Lietuvos Žinios" w sprawie budowy kolei Telsze-Kretynga. Czytamy tam m.inn.:

Mój krytyk prawie pół swego artykułu zapełnia krytykowaniem zmyślonych przez siebie słów. Jest to krytyka dość dziwna. Porównywując faktyczne ceny kosztów budowy kolei Amale - Telsze z cenami, proponowanemi przez firmy duńskie, przyszedłem do wniosku, że ceny duńskie są nieco niższe nawet od cen budowy kolei Amale - Telsze. Mowiąc o pracach ziemnych i innych pozycjach, przyjąłem pod uwagę wszystkie prace dodatkowe, o których mówi "inżynier" z "Lietuvos Žinios". A więc zaproponowana przez Duńczyków suma 17.684.490 litów obejmuje prace nietylko podstawowe, lecz i dodatkowe.

Budowa kolei Amale-Telsze nie została zakończona i część robót wypadło przeprowadzić środkami eksploatacyjnemi. Wydatków takich w r.1927-1929 było 631.048,64 lt.

Zgadzam się z p. "inżynierem", że dozór techniczny oprócz innych warunków zależy również od ilości pracy. Ja wziąłem pod uwagę długość linji Amale-Telsze i Telsze-Kretynga i jednak otrzymałem 300.000 lt. oszczędności przy duńskiej propozycji. Ponieważ ilość prac na linji Telsze-Kretynga jest trzy razy większa i dozór jej odpowiednio trudniejszy, należałoby liczyć, że oszczędność na dozorze technicznym byłaby przynajmniej w dwójnasób większa. Projekty firm będą sprawdzane przez kompetentne organy, to też niema powodów obawiać się pokusy. Nie można też całkiem zgodzić się z wywodami "inżyniera" w sprawie pożyczki. "Inżynier" obliczył wydatki firmy na 12.600.000 lt. i wyciąga stąd fałszywe wnioski, gdyż ceny proponowane przez wszystkie firmy są znacznie większe. Nie ulega wątpliwości, że część pieniędzy wypłynie zagranicę, lecz to jest również skutkiem każdej pożyczki zagranicznej. Zdaje mi się, że w obecnych warunkach kredytowych w Litwie, wykonywując tę pracę przy pomocy miejscowych przedsiębiorców i xxxxxxxxx za miejscowy kredyt jedynie utrudniłoby się nasz byt ekonomiczny.-

"L i e t u v o s A i d a s" o w a r u n k a c h i p e r s p e k t y w a c h e k s p o r t u b y d ł a l i t e w s k i e g o .

"Lietuvos Aidas" Nr.22 z dn.28.I.1930 r.Art.p.t."W sprawie eksportu bydła". Streszczenie:

Niedawno jedno pismo podało, że eksport bydła w roku ubiegłym nie przewyższył normy 1927 roku. Że jest inaczej, wskazują liczby. W 1927, 1928 i 1929 r. eksport naszego bydła przedstawia się następująco: bydła - 9.513 sztuk /4.308.800 lt., 8.645 sztuk /4.759.100 lt./, 21.299 sztuk /11.194.700 lt./; prosiąt - 20.273 szt. /2.444.600 lt./, 19.461 szt./2.696.100 lt./, 18.579 szt. /3.264.500 lt./; świń - 56.844 szt. /12.561.100 lt./, 41.827 szt. /11.426.600 lt./, 96.537 szt. /28.612.600 lt./. A więc w 1927 r. eksportowano za 19 milj., w 1928 - za 28 milj., w 1929 r. - za 43 milj. W ten sposób układ handlowy z Niemcami i porozumienie w sprawie inspekcji weterynaryjnej powiększyło nasz eksport i było znacznym czynnikiem w naszym bilansie handlowym roku ubiegłego.

W naszym eksporcie Niemcy zajmują pierwsze miejsce, na skalę zaś niemiecką nasz rynek dla towarów niemieckich stanowi małą

kroplę w olbrzymim handlu Niemiec.

Jest bardzo wielki rynek dla bekonów w Anglji, dotychczas jednak z powodu wysokich cen w Niemczech nie mogliśmy tego rynku należycie wykorzystać. Gdy zaczniemy regularnie wysyłać większe partje bekonów do Anglji, wyrobi się trwała klijentura i otrzymamy za swe bekony lepsze ceny. Należy się starać o znaczne zwiększenie eksportu bekonów do Anglji.

Podniesienie ceł w Niemczech na bydło i mięso zmusi nas do gorliwszego szukania rynku w innych krajach i zwiększania tam naszego eksportu. Dotychczas żywe bydło wywozimy przeważnie do Niemiec, Łotwy i nieco do Szwecji i Czechosłowacji. Świeże mięso i niewielkie partje bekonów eksportuje się do Niemiec, Anglji, Francji, Czechosłowacji, Szwecji, Łotwy, Belgji i innych krajów. Stosunki zostały więc już nawiązane z różnemi krajami. Wszelako i po podniesieniu ceł Niemcy zostaną najważniejszym rynkiem dla naszego bydła. Niemcy są jedynym rynkiem, który nie stawia warunków o wielkość, mięsistość i inne cechy bydła i zabiera je prawie całkowicie. Do Szwecji idą jedynie wielkie woły, na zwykłe bydło są tam bardzo złe ceny. Mięsistego bydła nie mamy. Przy wysyłaniu małych partyj transport jest zbyt drogi. W Belgji może być rynek na soloną wołowinę, wędlinę i konserwy. Do Francji wywozimy świeżą wieprzowinę i konserwy mięsne. Handel ten z Francją można nieco rozwinąć. Stosunki handlowe, wszczęte z Litwinami amerykańskimi, dają dobre rezultaty. Produkty "Maistas'a" utrzymują się w dobrym stanie, prędko się wyprzedają i obecnie nadchodzą regularne zamówienia /słonina, szynka, polędwica/. Czyni się starania, aby w kolonjach litewskich zagranicą były sklepy z produktami naszego kraju. Ten rodzaj eksportu niewątpliwie będzie się mógł rozwinąć.

Oprócz szukania rynku, należy ulepszać bydło. Eksport dobrego bydła, szczególnie wobec wysokich ceł, opłaca się lepiej, niż bydła zwykłego. Większość jest zdania, że najlepiej jest dla nas eksportować żywe bydło. Handel taki nie wymaga wielkiej organizacji, nie trzeba lodowni i t.d.-

"Lietuvos Aidas" o podniesieniu mleczarstwa.

"Lietuvos Aidas"Nr.22 z dn.28.I.1930 r.Art.p.t."Podniesienie wydajności gospodarki mlecznej w Litwie". Streszczenie:

W handlu zagranicznym wielką uwagę zwraca się nietylko na cenę produktów, lecz i na ich jakość. Wobec tego najważniejszą kwestją jest obecnie zagadnienie, w jaki sposób możnaby było tak podnieść gatunek litewskich produktów mleczarskich, aby zadowolniły one wymagania rynku światowego i skutecznie konkurowały z produktami innych krajów.

Ministerstwo rolnictwa mogłoby tu skorzystać z przykładu innych krajów. Zagranicą w celu lepszego przestrzegania czystości została zorganizowana policja sanitarna, która dokonywuje kontroli bydła i obór. Chcąc mieć dobre mleko, należy zwracać uwagę na higjenę krowy i obory, to też rząd powinien poczynić energiczne kroki, aby do pracy tej wciągnąć lekarzy weterynarji. Naogół weterynarze powinni jaknajwięcej obcować z włościanami i wpoić w nich przekonanie, że bez zdrowego bydła nie może być zdrowego mleka, bez tego zaś nie może się rozwijać handel produktami mlecznemi. Zasady te rząd powinien uprawomocnić w drodze ustawy w całej Litwie.-

Zimowe prace publiczne. Prace kanalizacyjne i wodociągowe w Kownie prowadzone są niemal w tem samem tempie, co i latem. Zatrudnieni są przy nich przeważnie słabsi robotnicy i to trzy dni w tygodniu, zarabiając na minimum przeżycia. Liczba tych robotników stale wzrasta.-

[illegible] w ostatnich dniach stycznia.

Jest bardzo wielki popyt dla [illegible] w Anglii. [illegible] z powodu [illegible] w [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] do Anglii, [illegible] [illegible] [illegible] do Anglii.

[illegible] w [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

„L i e t u v o s A i d a s“ o [illegible] [illegible] s t w a.

„Lietuvos Aidas“ nr 22 z dn. 28.I.1940 r. str. 3, 4. [illegible] nie wydajność gospodarki [illegible] w Wilnie, [illegible]:

W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] innych krajach.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w całej Litwie.

Z a o p a t r z e n i e w p a l i w o [illegible]. Prace kanalizacyjne i [illegible] w Kownie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Memeler Dampfboot" o traktowaniu prasy w Litwie.

"Memeler Dampfboot" Nr.22 z dn.27.I.1930 r.

Wiele się mówi w Litwie o konieczności współpracy z prasą. Prawie wszyscy litewscy mężowie stanu w rozmowie z przedstawicielami prasy uważają za konieczne w życzliwy sposób podkreślić, iż również kiedyś byli dziennikarzami i przeto umieją cenić wielkie znaczenie prasy. Między temi teoretycznemi deklaracjami a czynami istnieje jednak wielka różnica. Sytuacja prasy wewnętrznej jest dobrze znana. Mimo wielokrotnych przyrzeczeń, cenzura prasowa istnieje w dawnej postaci. Chodzi nam tu jednak o to, aby wskazać na stosunki między przedstawicielami prasy zagranicznej i władzami. Przechowuje się jeszcze w pamięci odmowa naczelnika powiatu Kowieńskiego zarejestrowania związku dziennikarzy zagranicznych. Jasnem jest jednak, iż w interesie państwa litewskiego leży, aby stosunki z przedstawicielami prasy zagranicznej ukształtowały się jaknajlepiej. W krajach sąsiadujących z Litwą uważa się za jedno z najbardziej doniosłych zadań szefa prasowego ministerstwa spraw zagranicznych - dbanie o dobre stosunki z prasą zagraniczną. Nie chcemy jednak zachowania się względem prasy zagranicznej w Europie Zachodniej brać jako skalę. Co się jednak dzieje pod tym względem w Litwie? Na to można odpowiedzieć: nic. Przedstawicieli prasy zagranicznej traktuje się w ten sposób, jakgdyby oni całkiem nie istnieli. Nie utworzono dla nich urzędowego biura informacji i unika się obcowania z nimi na urzędowych i pół urzędowych uroczystościach, zapraszając ich jedynie na wywiady prasowe. Przedstawiciele prasy są zawsze gotowi do współpracy, gdyż należy to do ich zawodowego obowiązku i gdy ze strony władzy spotykają się z lekceważeniem, nie jest to ich winą.-

Zjazd Ukininku Sajungi.

W dniu 27 b.m. w Kownie został otwarty zjazd partji "Ukininku Sajunga". Sprawozdanie centralnego komitetu stronnictwa złożył p.Stulginskis. Mówiąc o sytuacji w kraju, mówca ostro skrytykował działalność obecnego rządu. Przedewszystkiem zarzucił on prof. Voldemarasowi, iż nawiązał rokowania z Polską, nie uregulowawszy uprzednio kwestji wileńskiej. Aby usprawiedliwić ten błąd, zaczęto uprawiać demagogję. W ciężkich chwilach polityki zagranicznej - oświadczył mówca - powinny być zjednoczone wszystkie siły narodu. W chwili niebezpieczeństwa w 1927 roku, "Ukininku Sajunga" zwróciła się do narodowców, proponując im swą współpracę. Narodowcy jednak odrzucili tę ofertę, oświadczając, iż "Ukininku Sajunga" nie ma wyraźnego kierunku politycznego i ze swym "wyraźnym" kierunkiem politycznym rozpoczęli rokowania z Polską. O sytuacji w kwestji wileńskiej można wnosić z wywiadu prasowego, jaki niedawno złożył minister spraw zagranicznych dr.Zaunius. Wyraził on nadzieję, iż z Polakami można będzie dojść do porozumienia potem, gdy zostanie uregulowana procedura rozwiązania kwestji wileńskiej. Nie mówi się więc już o istocie kwestji wileńskiej, lecz o procedurze jej rozwiązania.

Z powodu szeregu niewłaściwych kroków Litwa znalazła się w całkowitej izolacji. Utraciła ona swych przyjaciół, z różnych państw zostali odwołani jej przedstawiciele dyplomatyczni. Wiele nietaktów popełnił prof.Voldemaras. W publicznej rozmowie prasowej oświadczył on, iż dla Litwy nieodpowiednia jest na stanowisku przedstawiciela kraju osoba, która podówczas była ministrem spraw zagranicznych. Dla takich oświadczeń są drogi dyplomatyczne. Następnie

p.Stulgiński skrytykował orjentację na Niemcy i Sowiety. Umowy handlowe nie przynoszą Litwie żadnej korzyści.

Mówiąc o polityce wewnętrznej p.Stulgiński stwierdził, iż obywateli w kraju niejednakowo się traktuje. Chce się wszystkich pouczać, jak mają zachowywać się. W polityce wewnętrznej brak jakiegokolwiek systemu.

Krytykując następnie politykę finansową, mówca potępił system monopolizacji, jaki się obecnie ustala. Budowę kolei Telsze-Kretynga przekazano firmie zagranicznej, mimo iż firmy krajowe wyraziły gotowość przeprowadzenia budowy na warunkach bardziej dogodnych, niż firma zagraniczna.

Następnie liczni mówcy wyrażali życzenie, aby została zniesiona cenzura i zwołany sejm. Wkońcu przyjęto szereg rezolucyj, domagających się wprowadzenia ustroju demokratycznego.

"Rytas" w Nr.22 z dn.28.I.1930 r., w artykule p.t."Po pobycie u gospodarzy", z powodu zjazdu czyni następujące uwagi:

Wczorajszy zjazd "Ukininku Sajungi" jest najlepszym świadkiem wielkości idei tego związku, idei podniesienia dobrobytu włościan i oparcia ustroju całego państwa o naukę chrześćjańską. Mała idea nie zebrałaby tak licznego grona włościan. Coprawda, niegdyś zjazdy te były liczniejsze, gdyż do Kowna przyjeżdżali ci, którzy w drodze protekcji związku chcieli załatwić swe osobiste sprawy. Były to jednak plewy, które rozniósł wiatr. Ci jednak, którzy przyjechali, napełniają serca radością, gdyż są to energiczni działacze, nieznający przeszkód i nie bojący się żadnych ciosów.

Idea solidarności chrześćjańskiej zbyt mało jest u nas podkreślana i jeżeli dzisiaj aklamowano ją tak gorąco, czy nie oznacza to, że znajduje ona coraz większe zrozumienie?

Atmosfera, w której odbywał się zjazd, powinna była wszystkich przekonać, że wpływom i znaczeniu Związku Gospodarzy nie zagraża niebezpieczeństwo ~~tak~~ i w przyszłości.-

E n c y k l o p e d j a w j ę z y k u l i t e w s k i m . Związek spółdzielczy "Spondas" uchwalił w roku bieżącym wydać pierwszą encyklopedję po litewsku. Na naczelnego redaktora został powołany dr. Biržyszka.-

D o k o ł a u r o c z y s t o ś c i W . K s . W i t o l d a . Komitet jubileuszowy uchwalił ogłosić między innemi datę dwunastej rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy - 16 lutego - dniem poświęconym uroczystościom jubileuszowym 500-lecia zgonu Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.-

P i e r w s z e p o s i e d z e n i e n o w e j r a d y p o w i a t o w e j K o w n a . W dniu 27 b.m. odbyło się w Kownie pierwsze posiedzenie nowej kowieńskiej rady powiatowej. W posiedzeniu brało udział 35 przedstawicieli - wójtów i członków rady. Na posiedzeniu została wybrana komisja, ustalono pensję dla członków Rady i szereg innych spraw bieżących.-

U c h y l e n i e p r e t e n s y j d u c h o w i e ń s t w a p r a w o s ł a w n e g o . W dniu 27 b.m. Najwyższy Trybunał uchylił skargę apelacyjną djecezji prawosławnej przeciw towarzystwu "Zyburis" i ministerstwu rolnictwa. Djecezja kwestjonowała prawo tych instytucyj do gmachu gimnazjum i chciała go zostawić dla siebie. Sąd w obu instancjach odrzucił jej pretensje.-

T y f u s p l a m i s t y w L i t w i e . W Kownie otrzymano wiadomości, iż w tych dniach na tyfus plamisty zapadła jedna osoba w Radziwiliszkach i trzy - w gminie Towiańskiej powiatu Wiłkomierskiego.-

N a b o ż e ń s t w o z a a r c y b i s k u p a M a t u l e w i c z a . W dniu 27 b.m. w kościele Marjańskim w Kownie odbyło się nabożeństwo za ś.p. arcybiskupa Matulewicza. Odprawiono wiele nabożeństw, w tej liczbie jedną mszę odprawił Monsignore Faidutci.-

L e c z e n i e c h o r y c h n a k o s z t m i a s t a K o w n a . Kowieński zarząd miejski za leczenie niezamożnych chorych jedynie tylko szpitalom rocznie wypłaca 200 - 250 tys. lt. W ciągu ostatnich dwóch lat leczono: osób:

	1928 r.	1929 r.
W szpitalu kowieńskim	396	248
W kowieńskim szpitalu żydowskim	828	674
W szpitalu Czerwonego Krzyża	143	117
W szpitalu Ryana w Szańcach	78	69
W szpitalu wojennym im.d-ra Basanowicza	16	5
W państwowym szpitalu dziecięcym	150	123
W żydowskim szpitalu dziecięcym	37	45
W sanatorjum w Oranach	21	5
W szpitalu gruźlicznym w Jurborgu	9	5
W szpitalu skórnym i wenerycznym w Olicie	4	1
W kowieńskim szpitalu im.św.Łukasza	-	1
Razem:	1.682	1.293
Chrześcjan	1.041 61,9%/	794 /61,4%/
Żydów	641/38,1%/	499 /38,6/

Bez względu na gwałtowne epidemje tyfusu i szkarlatyny, w1929 r. w szpitalach leczono o 389 chorych mniej, niż w roku 1928. Takie zmniejszenie może być wytłumaczone jedynie działalnością Kasy Chorych. Znaczne zmniejszenie się chorych w kowieńskim szpitalu państwowym /37,5 %/ można wytłumaczyć tem, że była tam ściśle ograniczona ilość chorych /206/, jak też przepełnieniem szpitala. W 1929 roku w Kownie otwarto nowy szpital św. Łukasza z 40 - 50 łóżkami, gdzie się leczy choroby wewnętrzne i tyfus. Żydów leczono ponad normę, ustaloną dla nich w 1923 roku na podstawie spisu lekarzy /28 %/. Należy jeszcze zaznaczyć, że kowieński zarząd miejski zawarł układ na przeciąg dziesięciu lat, na mocy którego szpital żydowski powinien trzymać 75 łóżek jedynie dla chorób zakaźnych. W ten sposób Kowno od 1-go grudnia 1929 roku ma stale 75 łóżek przeznaczonych dla chorych na zakaźne choroby.-

Z e b r a n i e a b o l u c j o n i s t ó w l i t e w s k i c h . W dniu 26 b.m. w Kownie odbyło się przy udziale dziennikarzy i gości walne zebranie litewskiego towarzystwa abolucjonistów. Ze sprawozdania wyjaśniło się, iż towarzystwo liczy obecnie około tysiąca członków i najważniejszym jego celem jest zniesienie reglamentacji prostytucji w drodze ustawy. W tym celu w roku ubiegłym, za pośrednictwem kobiet litewskich, przedłożono ministrowi spraw wewnętrznych i premjerowi memorandum w sprawie zniesienia reglamentacji, wysłano przedstawicielkę na międzynarodową konferencję abolucjonistów w Genewie i t.d. Zebranie postanowiło przedstawić obecnie prezydentowi państwa memorandum w sprawie zniesienia reglamentacji.-

N o w y z w i ą z e k a k a d e m i c k i . W dniu 26 b.m. odbyło się zebranie organizacyjne nowego związku studentów-ateitininków akademji rolniczej. Statut tego związku został zatwierdzony przez radę akademicką jeszcze w grudniu ubiegłego roku.-

XII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

R o z s z e r z e n i e p o r t u K ł a j p e d z k i e g o .

Korespondent Elty w związku z projektem rozszerzenia portu Kłajpedzkiego zwrócił się w tej sprawie do ~~dyrekt~~ prezesa dyrekcji portu, inż.Wysockiego, który mu udzielił następujących wyjaśnień:

Dotychczas największem wybrzeżem w porcie Kłajpedzkim jest t.zw. wybrzeże południowe, którego długość wynosi mniejwięcej 325 metrów. Basem portu zimowego jest głęboki zaledwie na 4,5 - 5 mt. Długość tego brzegu, po rozszerzeniu, będzie następująca: wschodni 222,5 mt., północny - 115 mt., południowy - 156,5 mt. W ten sposób ogólna długość brzegów portu zimowego będzie wynosiła 495,5 mt. Długość brzegów nowego basenu jest przewidywana w następujący sposób: wschodni - 230 mt., północny - 170 mt., południowy - 220 mt., ogółem więc - 620 metrów. Ponieważ głębokość nowego basenu będzie wynosiła 8 mt., w celu zrównania go z zimowym basenem, ten ostatni również zostanie pogłębiony do 8-miu metrów. Ogólna długość brzegu obu basenów wyniesie wówczas 1.115 mt. Naogół zaś sam basen zwiększy się mniejwięcej poczwórnie. Zwiększy się też wtedy możność odbiorcza portu, lub, mówiąc inaczej, frekwencja okrętów. Nie tak doniosła jest długość brzegów, ile wyposażenie ich w różne przyrządy do wyładowywania i ładowania towarów oraz składy na te towary. Wschodnie brzegi obu basenów zostaną zaopatrzone w cztery dźwigary o sile 2 - 4 ton. Oprócz tego, mają być jeszcze postawione dwa dźwigary t.zw. czołgowe, któreby mogły obsługiwać wszystkie brzegi.

To rozszerzenie i udoskonalenie portu jest konieczne, gdyż, jak dowiodła praktyka lat ubiegłych, zachodziły wypadki, iż w porcie brakło miejsc dla okrętów.

Frekwencja w porcie Kłajpedzkim wykazuje tendencję stałego wzrostu. W roku ubiegłym np. obrót towarów w porównaniu z rokiem 1928 zwiększył się mniejwięcej na 113,000 tonn. Mając na uwadze program budowy kolei Telsze-Kretynga, należy się spodziewać, że w przyszłości obrót portu jeszcze się zwiększy. Jasnem więc jest, że jednocześnie z wykonywaniem tego programu powinny postępować prace nad rozbudową portu, gdyż z chwilą uruchomienia kolei i wszczęcia tranzytu towarów, prace rozbudowy portu powinny już być zakończone. Rozbudowa potrwa trzy - cztery lata ze względu na to, że eksploatacja portu nie może być wstrzymana.

O budowie składów narazie mówić jest zawcześnie, gdyż tylko wobec terenu brzegów można odpowiednio rozplanować przyjmowanie i wywóz towarów i na tej podstawie zbudować składy. Dotychczas w porcie na jednym tym samym brzegu wyładowuje się i załadowuje różne towary, w przyszłości jednak dla pewnych towarów będą wyznaczone pewne miejsca i od tego naturalnie będzie zależało zbudowanie nowych składów. Należy przypuszczać, że na budowę nowych składów pozwoli się i firmom prywatnym, gdyż państwo samo nie może ich wszystkich zbudować. Naogół, jeśli chodzi o budowę składów, wszystko to będzie zależało od rozwoju handlu w kraju. Wszelako teraz już można zgóry powiedzieć, że budowa składów w nowym basenie zostanie rozplanowana tak, aby na wschodnim jego brzegu zostało miejsce dla elewatora, który jest niezbędny dla portu.

W warunkach rozwoju portu, oraz gdy się weźmie pod uwagę międzynarodowe układy sanitarne, wypadnie zwrócić więcej uwagi na rozszerzenie dozoru sanitarnego w porcie. Być może, iż w roku bieżącym uda się założyć odpowiednią kwarantannę. Dla tego celu port ma dość dobre miejsce w Kopgalu.-

I n s t y t u t d l a g ł u c h o n i e m y c h . W Kłajpedzie ma powstać instytut dla głuchoniemych, których obecnie trzyma się w podobnej instytucji w Tylży i którzy kosztują kraj 120.000 lt. rocznie.-

VIII.Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"J a u n i m o D r a u g a s" o p o m n i k u W i t o l d a W i e l k i e g o .

"Jaunimo Draugas"Nr.1 ze stycznia 1930 r. Art.p.t."Jaki pomnik zbudujemy dla Witolda". Streszczenie:

Rozpoczynamy rok Witolda Wielkiego. W niepodległej Litwie temu naszemu rycerzowi stawia się dużo wielkich pomników. Jakiż pomnik postawimy my, a przedewszystkiem młodzież litewska w Wileńszczyźnie. Pytanie to powinno powstać w umyśle każdego Wilnianina-Litwina i powinien on na nie odpowiedzieć. Niełatwo na nie odpowiedzieć w obecnych warunkach. W każdym jednak razie spróbujmy.

Coprawdą nie postawimy mu ani muzeum ani posągu. Nie na nasze to siły. Jesteśmy dzisiaj materjalnie ubodzy, a oprócz tego, nie my jesteśmy gospodarzami tego kraju. Najwięcej, co możemy postawić dla Witolda, - to jeden-drugi krzyż, a później uroczyście go poświęcić. Moglibyśmy jeszcze w każdej wsi posadzić drzewo Witolda. Mogliby Litwini w roku bieżącym chrzcząc swe dzieci, nadawać im imię Witold. Znalazłyby się i inne możliwości. Byłyby to nietyle pomniki, ile małe pomniczki, które w każdym razie byłyby świadectwem, że i my czcimy swego bohatera.

Moglibyśmy jednak inny pomnik mu postawić - pomnik wielki i wieczny - jak wielką i wieczną jest chwała Witolda. Każdy pomnik Witoldowy - to narodowo odrodzony i uświadomiony kraj wileński. Do budowania go nie trzeba ani wielkich kapitałów ani pozwolenia władzy, ani słynnych rzeźbiarzy czy inżynierów. Może go budować każdy Litwin przedewszystkiem w swem sercu a następnie w sercu swego brata. Materjału zaś na ten pomnik wystarczy na cały rok i jeszcze na inne zostanie. Przecież większa część naszych braci idzie w ślady raczej Jagiełły, niż Witolda. Inna zaś część jest ospała i ociężała. To też nie byle jak trzeba się zakrzątnąć, aby chociaż większą część posiadanego materjału zużyć na pomnik Witoldowy, gdyż inaczej materjał ten może być przez obcych zużyty na budowę pomnika dla Jagiełły.

A więc niech rok bieżący, rok Witolda Wielkiego, będzie rokiem odrodzenia naszego kraju. O sposobach i środkach rozbudzenia i wzmacniania świadomości narodowej naszych braci pisaliśmy już nieraz. Środków takich mamy niemało, tylko niestety nie wszystkie wykorzystujemy. Jeżeli niekiedy nie możemy założyć szkoły, albo nam nie pozwalają na to, to o wiele łatwiej jest założyć towarzystwo i zupełnie łatwo - zaprenumerować litewskie pisma. W bieżącym Witoldowym roku, niech każdy czytelnik naszego pisma zachęci chociaż jednego nowego czytelnika do naszego pisma i w ten sposób położy jedną cegłę na ten olbrzymi pomnik Witolda, który w roku bieżącym koniecznie powinniśmy postawić.

Taki pomnik Witoldowy będziemy sobie budowali. Poruszmy się jego wszyscy, a pomnik będzie twardszy od mosiądza i wyższy od piramid egipskich, a czas go nie zniszczy.-

N o w a o r g a n i z a c j a u c z n i ó w l i t e w s k i c h w W i l n i e . Na początku bieżącego roku grupa uczniów litewskiego gimnazjum im.Witolda założyła organizację tegoż imienia, której celem jest wzmacnianie narodowej i naukowej wśród Litwinów oraz studja oparte na zasadach cnoty katolickiej. Organizacja liczy obecnie 75 członków.-